

ROMANA ŁAPA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Gabriela Dudek-Waligóra, *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej. Na materiale tekstów reprezentujących współczesny rosyjski dyskurs polityczny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, ss. 192**

Książka Gabrieli Dudek-Waligóry to publikacja naukowa cenna z rozmaitych względów. Ograniczę się w tym miejscu do dwóch – w moim mniemaniu – najważniejszych kwestii. Po pierwsze, autorka proponuje nową płaszczyznę opisu wyrażań modalnych, która daje się wyodrębnić obok obszarów już rozpoznanych, dokładnie scharakteryzowanych w wydanych dotychczas opracowaniach. Idzie bowiem o prześledzenie funkcji wykładników epistemicznych w świetle znamienych dla politycznego dyskursu strategii argumentacyjnych. Po drugie, analityczną część pracy Gabriela Dudek-Waligóra poprzedza rozbudowanym teoretycznym omówieniem, w którym nie tylko przedstawia główne założenia dociekań, lecz także, mając na względzie ujęcie porównawcze, konsekwentnie i drobiazgowo zdaje sprawę ze stanu badań nad podjętą problematyką zarówno w językoznawstwie polskim, jak i rosyjskim. Przyjęcie perspektywy kontrastywnej uzasadnia typ materiału źródłowego, mianowicie charakterystyczne dla współczesnego dyskursu politycznego wystąpienia publiczne rosyjskich przywódców: Władimira W. Putina i Dmitrija A. Miedwiediewa. Powstały one na przełomie lat 2000–2012, pochodzą z oficjalnych stron internetowych sprawowanych przez dwóch polityków rządów. To różnorodne teksty wyekscerpowane w formie pisemnej, niekoniecznie czyste gatunkowo, m.in.: wystąpienia, oświadczenia, odezwy, posłania, orędzia, rozmowy, repliki, wywiady, konferencje internetowe, wykłady czy też wpisy na blogu.

Praca jest dwuczęściowa; tworzą ją trzy rozdziały teoretyczne i dwa rozdziały analityczne. Zagadnienia podejmowane w poszczególnych rozdziałach teoretycznych są wyraźnie podporządkowane głównemu celowi badawczemu. Pierwszy rozdział wprowadza czytelnika w intensywnie rozwijającą się współcześnie, zwłaszcza w Rosji, politolingwistykę, która jako subdyscyplina językoznawstwa w najszerszym rozumieniu opisuje zależności między językiem a sferą polityczną. Rozdział ten przynosi również objaśnienia kluczowych dla opracowania pojęć. Jedno z nich to *tekst polityczny*; jego użycie zawęży autorka do publicznych, oficjalnych wystąpień polityków. Drugie pojęcie właściwe dla działalności politycznej – *dyskurs polityczny* za Janiną Labochą ujmuje jako normę i strategię. Następny rozdział jest poświęcony perswazji, manipulacji i argumentacji. Oprócz kwestii związanych z ich definiowaniem zawiera on przegląd językowych środków służących wyrażaniu

perswazji i manipulacji. Rozważania w tej części zamykają uwagi na temat zależności łączących perswazję i manipulację z argumentacją. Gabriela Dudek-Waligóra pisze: „Podsumowując, należy stwierdzić, że argumentacja może zawierać się zarówno w perswazji (gdzie, według nas, zajmuje centralną pozycję), jak i w manipulacji” (s. 57).

Odrębną całość stanowi rozdział mówiący o teoretycznym zapleczu niezbędnym w opisie modalności. Autorka, podkreślając złożoność wymienionej kategorii, wskazywaną w opracowaniach polskich i rosyjskich, przedstawia jej różne definicje i klasyfikacje, wypowiada się na temat nieostrych granic modalności. Znajomość imponująco obszernej literatury przedmiotu oraz sposób prezentacji zagadnień – chodzi przede wszystkim o zderzenie osiągnięć badawczych wypracowanych z jednej strony na gruncie językoznawstwa polskiego, zaś z drugiej w językoznawstwie rosyjskim, a także o dbałość o szczegóły widoczną zwłaszcza w omówieniu ważnych polemicznych rozstrzygnięć – mogą uchodzić za dowód bogatej wiedzy lingwistki o kategorii modalnej.

Za drobny mankament wypada uznać dostrzegalny niekiedy brak usystematyzowania rozważań pod kątem tego, co dotyczy modalności w jej prymarnym ujęciu składniowym, a co pozwala ją postrzegać jako kategorię tekstową. Dla ilustracji, uwagi o modalności fakultatywnej (inne nazwy: intradyktalnej, logicznej) i związanej z nią siatce terminologicznej krzyżują się z informacjami o *modalności tekstu*, *modalności w tekście* i modalności jako kategorii metatekstowej (s. 64–65). Taki porządek czyni wywód mało przejrzystym, sprawia, że zainteresowany odbiorca gubi się w gąszczu prezentowanych, skądinąd nietrywnych treści.

Dyskusyjny wydzźwięk mają przemyślenia badaczki, będące zarazem swoistą konkluzją zamykającą podrozdział o typach modalności. Jak czytamy, „Współczesne, rozległe definicje modalności włączają w jej ramy wszelkie postawy mówiącego wobec komunikatu. Tak szerokie rozumienie modalności obejmuje również intencje nadawcy, cele wypowiedzi, ich formę i styl” (s. 70). Istotnie, w obrębie opisywanej kategorii mieszczą się rozmaite postawy mówiącego. Dowiadujemy się tego z licznych publikacji, jakie przywołuje autorka. Moim zdaniem dookreślenia wymagałyby natomiast sformułowania: *rozległe definicje modalności* i *szerokie rozumienie modalności*. Proponowane wyjaśnienie dotyczące rozległego czy szerokiego rozumienia kategorii jest ogólne, mało precyzyjne. Zgadzam się, że cechą definicyjną modalności – dopowiem, że nie idzie tutaj li tylko o modalność w wymiarze dyskursywnym, lecz także o jej ujmowanie węższe, składniowe – są intencje nadawcy czy też inaczej przyświecający mu zamiar (cel) komunikacyjny. Zgoła odmiennie rzecz przedstawia się, jeśli zważamy na formę i styl wypowiedzi. Nie sposób postawić znak równości między modalnością, formą czy stylem. Owszem, skoncentrowanie uwagi na tekście wymaga określenia zależności modalność – forma – styl. Tekst stanowiący wytwór działania komunikacyjnego każe nam wówczas spojrzeć na opisywaną kategorię jako na wypadkową oddziaływania różnych płaszczyzn: gramatycznej, semantycznej i pragmatycznej. Modalność, mając wymiar ponadzdaniowy, zyskuje charakter metatekstowy, co oznacza, że współorganizuje tekst, innymi słowy, rzutuje na jego specyfikę ideową i artystyczną, wyznacza cechy gatunkowe, określa styl autora czy też sposób oddziaływania na odbiorcę. Z takiego punktu widzenia można przyjąć, że wpływa również na dające się rozpoznać funkcje tekstu dzięki użyciu odpowiednich środków językowych.

Analiza wykładników modalności epistemicznej w świetle strategii argumentacyjnej umożliwia ich dokładny opis, przede wszystkim zakłada zbadanie ich funkcji. Jako podsta-

wę klasyfikacji funkcjonalnej Gabriela Dudek-Waligóra traktuje znane z publikacji rosyjskich i polskich pojęcie gwaranta, które pozwala ustalić, kto albo co ponosi odpowiedzialność za sąd, inaczej mówiąc, poręcza za jego prawdziwość. Biorąc pod uwagę podany czynnik, autorka wydziela środki wskazujące na: a) sąd posiadający gwaranta – mówiącego, np.: *безусловно, можем, конечно, помоему*; b) sąd nieposiadający gwaranta – mówiącego, ale mający gwaranta zewnętrznego: *будто*; c) sąd posiadający gwaranta – mówiącego i gwaranta zewnętrznego, np.: *действительно, в самом деле, правда, разумеется*; d) sąd pozbawiony gwaranta, np.: *мочь, вероятно, возможно, очевидно*. Jeśli chodzi o charakterystykę formalną wykładników epistemicznych, badaczka nawiązuje do ujęcia Zofii Czapiği. Bazuje także na podziale autorstwa Warwary M. Szwiec, która wyodrębnia: a) leksemy modalne (*модальные слова*), np.: *наверно, конечно, может быть*; b) konstrukcje osobowe (*конструкции с формами 1 л. еб. числа предикатов пропозиционального отношения*), np.: *Я считаю, Я думаю, Я вижу*; c) wyrażenia modalne (*модальные словосочетания*), np.: *скорее всего, в самом деле*; d) partykuły (*частицы*), np.: *разве, что ли, верно*; e) czasownik modalny (*модальный глагол возможности*): *мочь*; f) predykat konieczności (*предикатив необходимости*): *должен*. Jak sądzę, w wypadku recenzowanej pracy czynnikiem decydującym o wprowadzeniu takiego porządku jest rosyjskojęzyczny materiał źródłowy. W moim odczuciu książka nie straciłaby na wartości, gdyby lingwistka wyeksponowała w tekście głównym – mówi o tym w przypisie 120 (s. 76) – specyfikę przyjętej klasyfikacji, tj. zestawiała występującą w niej terminologię z nomenklaturą obowiązującą w polskiej myśli językoznawczej.

Opis fragmentów wystąpień publicznych dowodzi, jak liczne i niejednorodne strategie argumentacyjne stosują dwaj rosyjscy przywódcy. Sięgają po rozmaite chwyt, np.: pragmatyczne, z przykładu (*ab exemplo*), do upodobań ludzi (*ad populum*), do próżności (*ad vanitatem*), do następstw (*ad consequentiam*), do kija (*ad baculum*), do danych, do normy, do zdrowego rozsądku, z autorytetu czy z podobieństwa (*a simili*). Wymienione strategie dostrzegalne w sądach wydzielonych w oparciu o pojęcie gwaranta dają autorce sposobność zbadania zakresu użycia wyrażen modalnych. Gabriela Dudek-Waligóra wskazuje m.in. na możliwości wykorzystania takich samych wykładników epistemicznych w różnych strategiach. W tym celu zestawia wypowiedzi dwóch polityków, upatruje w nich nie tylko podobieństw, lecz także odrębności. Pisze np., że odznaczający się najwyższą frekwencją w tekstach W. Putina *конечно* pojawia się w argumentacji, która zasadza się na upodobaniach ludzi, gdy tymczasem w wystąpieniach D. Miedwiediewa środek ten licznie występuje zarówno w argumentacji *ad populum*, jak i w argumentacji do normy.

Wyekscerpowany materiał umożliwia rozpoznanie z jednej strony środków najczęstszych, zaś z drugiej rzadko występujących w wypowiedziach rosyjskich przywódców. Dla ilustracji, w wystąpieniach D. Miedwiediewa charakterystyczne są konstrukcje osobowe: *Я считаю* i *Я уверен*; W. Putin operuje nimi, ale sporadycznie. Inna konstrukcja – *думаю* najczęściej występuje w wypowiedziach W. Putina, D. Miedwiediew sięga po nią rzadziej. Zaletą w taki sposób ukierunkowanego omówienia, zyskującego na czytelności za sprawą obrazujących wyniki analizy wykresów, jest to, iż daje ono możliwość wyszczególnienia – co prawda w zawężonym stopniu, ograniczającym się do leksyki modalnej – cech idiolektu W. Putina i D. Miedwiediewa.

Osadzenie rozważań we współcześnie prężnym nurcie badawczym, ciekawy poznawczo materiał źródłowy, umiejętnie sformułowany i realizowany cel, przystępność wywodu to

---

kilka istotniejszych walorów recenzowanej książki. Sprawiają one, że monografię Gabrieli Dudek-Waligóry można śmiało polecić osobom zainteresowanym specyfiką dyskursu politycznego, zwłaszcza językoznawcom, medioznawcom, politologom czy specjalistom w dziedzinie marketingu i wizerunku publicznego.